

JANUSZ DYL SAC

Lublin

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA
POBOŻNEGO STOWARZYSZENIA MISYJNEGO
(XX. PALLOTYNÓW) W POLSCE
W LATACH 1908-1939¹

„W [...] swojej pracy Wincenty Pallotti poświęcał także wiele miejsca sprawie apostołstwa dobrej książki. W swym pierwotnym zamyśle podziału struktury Stowarzyszenia na 13 prokur [...] przewidział 11 prokurę pod opieką św. Judy Tadeusza Apostoła, której celem była organizacja pracy wydawniczej. Troskę tę podkreślały także Reguły. Wynikiem tego było wydanie za życia Założyciela [...] 22 tytułów”².

Dwaj pierwsi pallotyni na ziemiach polskich – ks. Alojzy Majewski i ks. Alojzy Hübner u stóp ołtarza przed cudownym obrazem Matki Bożej w Collegium Marianum w Pelplinie złożyli przyrzeczenie, że będą co miesiąc wydawać pisemko poświęcone Maryi pt. „Królowa Apostołów”. Miało ono omawiać nie tylko problematykę stowarzyszeniową, ale także działalność i życie Kościoła katolickiego powszechnego i na ziemiach polskich, nie zaniedbując jednocześnie pogłębiania życia religijnego czytelników. Przede wszystkim miało ono szerzyć cześć i miłość do Matki Najświętszej³.

¹ W r. 1947 Pobożne Stowarzyszenie Misyjne za zgodą Stolicy Apostolskiej powróciło do swej pierwotnej nazwy, jaką było: Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego.

² S. D u s z a SAC, *Wydawnictwo*, [w:] *Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego. Jubileusz Wspólnoty Ołtarzewskiej 1927-1977*, Poznań-Warszawa 1977, s. 91.

³ Na ten temat powstały w ostatnich latach dwie prace magisterskie, pisane na KUL-u i ATK: W. K a c p r z y c k i SAC, *Tematyka maryjna na łamach „Królowej Apostołów” w latach 1908-1939*, Lublin 1989 (mps – Biblioteka KUL); M. R o g e ń s k i SAC, *Tematyka maryjna na łamach czasopisma „Królowa Apostołów” w latach 1947-1957*, Warszawa 1993 (mps – Biblioteka ATK). Ogólniejsze wiadomości odnośnie do treści zawartych w omawianym czasopiśmie zob. A. U r b a n SAC, K. W i ą z e c k a, *Pionierzy Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Polsce. Ks. Alojzy Majewski i jego pierwsi współpracownicy*, Warszawa 1991,

Ks. Majewski, który osobiście zajmował się redakcją wspomnianego czasopisma, doceniał potęgę słowa drukowanego w pogłębianiu życia religijnego katolików. Drukowane słowo uważał za prężny środek oddziaływania apostołskiego i łącznik z szerokimi grupami społecznymi. Przeciwstawiał je piśmienictwu laickiemu, które często było wrogo nastawione do Kościoła katolickiego, a nawet ku jakiegokolwiek religii. Ks. Majewski pisał m.in.:

„Za pośrednictwem złych dzienników sący się moralna trucizna w ciągu 24 godzin miarowo poprzez kraje i warstwy społeczne w całą ludzkość. W jednym i tym samym dniu tysiące jednostek zaraza się tym samym kłamstwem. Ta sama prawda zostaje wyrócona równocześnie w wielu głowach, a wzniecone oszustwo i zawiść przeciw wszelkiemu dobru w tysiącach serc [...]

W czasie, gdy Kościół szafuje dobrodziejstwami, aby ludzkości zapewnić szczęście wieczne i utrwalić jej szczęście doczesne, przedstawiciele niewiary krzywdzą swych bliźnich, bo naruszają ich największe dobro – wolność sumienia, a za odebraną im nadzieję nieba nie są w stanie zapewnić choćby doczesnego szczęścia”⁴.

Pierwszy numer „Królowej Apostołów” ukazał się w niecałe dwa miesiące od osiedlenia się pallotynów w Antoniówce k. Kochawiny w archidiecezji lwowskiej, bo już w styczniu 1908 r.⁵ Ks. Majewski jeszcze przed zamieszkaniem w Antoniówce prosił Radę Generalną w liście z 17 X 1907 r. o pozwolenie wydawania małego czasopisma maryjnego. Kiedy je otrzymał i wydrukował pierwszy numer, pojawił się problem rozprowadzenia całego nakładu. Zależało mu na rozpowszechnieniu miesięcznika także ze względu na kandydatów do Stowarzyszenia i do tworzącego się gimnazjum pallotyńskiego, słusznie się spodziewając, że tą drogą najszybciej zasili szeregi pallotyńskie. Przypuszczając, że najwięcej kandydatów do Stowarzyszenia będzie z zaboru pruskiego, wybrał się do Wielkopolski i na Pomorze, a ks. Hübnera wysłał na Śląsk z listem polecającym od abpa Józefa Bilczewskiego ze Lwowa z datą 5 II 1908 r.⁶ By zachęcić ludność do kupowania czasopisma, w sierpniowym numerze ks. Majewski umieścił inny krótki list, przysłany mu przez tegoż arcybiskupa z 8 VI 1908 r. o treści następującej:

s. 52-55. Por. J. F i r c z y k SAC, *Ks. Alojzy Majewski – apostoł prasy i laikatu*, Ołtarzew 1974 (mps – Archiwum Prowincjalne Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Ołtarzewie; dalej: AP).

⁴ „Królowa Apostołów”, 1919, nr 6-7, s. 1, 4.

⁵ F. C e g i e ł k a SAC, *Pallotyńi w Polsce*, Warszawa 1935, s. 182.

⁶ List w języku łacińskim przedrukowano tamże, s. 40. Oryginał spłonął we wrześniu 1939 r. wraz z Archiwum Prowincjalnym, które mieściło się w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 71.

„Kochany Księżę Superiorze!

Wiem, że Kongregacja Wasza, misyjna, osiedliła się w mojej archidiecezji, wiedziona jedynie pragnieniem chwały Bożej i pracy nad naszym ludem. Toteż bardzo Waszej pracy błogosławię, a pisemko Wasze «Królowa Apostołów» najgoręcej polecam Braciom Kapłanom i wiernemu ludowi.

Niech Pan Bóg wysłucha Waszych modlitw, o które bardzo proszę”⁷

Początkowy nakład czasopisma wynosił 10 tys. egzemplarzy (rozchodziła się połowa) i wydawane było w objętości 22 stron. „Królowa Apostołów” docierała do wszystkich trzech zaborów, a nawet za granicę. W taki właśnie sposób aż w dalekim Konstantynopolu dowiedział się o polskich pallotynach br. Józef Lipkowski SAC, doktor medycyny⁸. O zasięgu czasopisma informują wykazy prenumeratorów i miejsc ich zamieszkania, przedstawiane przez ks. Majewskiego w miesięczniku.

„«Królowa Apostołów» była w Polsce – pisze ks. Cegiełka – przez szereg lat jednym z tych pisemek popularnych, traktujących o sprawach misyjnych i wychodzących w liczniejszym nakładzie”⁹

Według ks. dr. Alojzego Hassy SAC, profesora Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie, „Królowa Apostołów” przez pierwsze dwadzieścia lat była redagowana i wypełniana artykułami samego ks. Majewskiego¹⁰. Przy początkowych numerach miesięcznika pomagał ks. Majewskiemu diecezjalny wikariusz kochawiński ks. Bogdański, a następnie br. Józef Lipkowski SAC, który obok pracy z zelatorami pallotyńskimi spełniał funkcję korespondenta z czytelnikami czasopisma oraz pomagał ks. Majewskiemu w dostarczaniu materiałów do drukarni. On załatwiał również wysyłkę czasopisma do prenumeratorów. Z polecenia ks. Majewskiego br. Lipkowski jeździł co miesiąc do Cieszyna, gdzie drukowano miesięcznik i skąd był wysyłany w różne części świata¹¹.

„Królowa Apostołów” od stycznia 1908 do sierpnia 1914 r. wychodziła regularnie co miesiąc bez przerw i zmian. Wybuch I wojny światowej spowodował spore zakłócenia w wydawaniu pisma. Od września 1914 r. do maja 1915 r. z powodu niemożności wydawania miesięcznika ks. Majewski, aby nie stracić kontaktu z czytelnikami, wysyłał kilka razy małe ulotki, które

⁷ Cyt. za: tamże, s. 41.

⁸ Zob. A. M a j e w s k i SAC, *Dr Józef Lipkowski, pallotyn*, Warszawa 1933, s. 68.

⁹ Dz. cyt., s. 183.

¹⁰ A. H a s s a SAC, *Bibliografia ks. Alojzego Majewskiego SAC*, „Roczniki Pallotyńskie”, 1(1960) 136 (mps – AP).

¹¹ F. C h y t r y SAC, *Kilka wspomnień o br. dr. Józefie Lipkowskim*, „Roczniki Pallotyńskie”, 6(1965) 129 (mps – AP).

drukował u Foltina w Wadowicach. Kiedy sytuacja na froncie ustabilizowała się, ks. Majewski wydał w czerwcu, we wrześniu i w grudniu 1915 r. „Królowę Apostołów” bez okładek i o objętości tylko 8 stron. Rok i dwa lata później doszedł jeszcze numer w marcu; w 1918 r. numer marcowy wyszedł pojedynczo, a reszta podwójnie (czerwiec–lipiec, sierpień–wrzesień, październik–listopad). Ostatnie trzy numery miały już okładkę¹².

Ks. Majewski zamierzał też wydawać „Kalendarz Królowej Apostołów” Zaplanował go na 1915 lub 1916 r. Niestety, wybuch wojny przekreślił te plany¹³

W latach 1919-1939 działalność wydawnicza Stowarzyszenia nabrała dużego rozmachu, a od 1927 r. także dramatyzmu. Ks. Majewski w powojennych numerach jeszcze raz pisał czytelnikom o celu czasopisma „Królowa Apostołów”. Było to o tyle istotne, że istniała już zjednoczona Polska i nie występowały takie utrudnienia, jakie miały miejsce w poszczególnych zaborach. Chodziło również o wsparcie dla reaktywowanego gimnazjum dla chłopców – Collegium Marianum w Wadowicach na Kopcu. W 1919 r. ks. Majewski pisał:

„Pisemko nasze ma najpierw apostołować, ma roznosić myśl katolicką po całym naszym kraju. Chodzi dziś o to, żeby ludzie coś dobrego czytali, aby za pomocą dobrych pism budziła się i utwierdzała wiara w sercach ludu naszego, aby szerzyły się dobre obyczaje i rozpaliała miłość do Jezusa i Jego Kościoła w sercach tylu oziębłych i obojętnych naszych współbraci.

Następnie «Królowa Apostołów» ma nas łączyć z zewnętrznym światem. Bez pisemka nie ma sposobu porozumienia się z szerszymi kołami społeczeństwa, nie ma przyjaciół i dobrodziejów. A bez tego dom misyjny istnieć nie może.

Od Boga pochodzą powołania, Bóg błogosławi dobrym zamiarom, układa warunki i okoliczności sprzyjające misyjnej pracy. Lecz utrzymanie wszystkich zbożnych dzieł Bóg zwykle powierza pobożności i ofiarności wiernych. Oni to, wedle woli Bożej, mają je wspierać jałmużną i starać się o materialne ich powodzenie. [...] I nasz dom misyjny jest skazany na ofiarność ludzi dobrej woli i dobrego serca. Ale oni nie złożą przecież żadnej ofiary, jeżeli im się nie mówi o swoich potrzebach, jeżeli się o nią nie poprosi. Dlatego wybierałem się nieraz w drogę i pukałem do drzwi ludzi uczciwych i dobroczynnych. Taka jednak praca kosztuje dużo czasu, zdrowia i wydatku, a obecnie trudno o jedno i drugie.

¹² A. Ł u k i e w s k i SAC, *Dzieje Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Polsce*, Gdańsk 1968-1969, s. 135 (mps – AP).

¹³ T. G l i ń s k i SAC, *Krótki rys historyczny „Kalendarza Królowej Apostołów”*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1993, nr 4, s. 233.

Musi więc ktoś zastąpić i chodzić od domu do domu, pukać do drzwi, opowiadać o naszych troskach i kłopotach i prosić o pomoc.

Tym wiernym towarzyszem i zastępcą w doli i niedoli od samego początku jest nasze pisemko. Wyruszyło w świat pod opieką Maryi – «Królowej Apostołów»¹⁴.

Tuż po zakończeniu wojny „Królowa Apostołów” wychodziła z wielkimi trudnościami. Ks. Majewski ratował pismo uciekając się do łączenia w jedną całość kilka numerów, zmniejszając objętość lub rezygnując z okładek. Taki stan trwał do pamiętnej wymiany pieniędzy w 1924 r.¹⁵ Od tego roku opisywany miesięcznik ukazywał się regularnie do wybuchu II wojny światowej. Ks. Alojzy Majewski redagował czasopismo do 1933 r. Od 1934 r. redaktorem naczelnym „Królowej Apostołów” był ks. Wojciech Turowski, a od październikowego numeru 1935 r. ks. Tomasz Mąciór¹⁶. Nakład czasopisma wynosił wówczas ponad 50 tys. egzemplarzy. Pod koniec lat trzydziestych było 40 tys. prenumeratorów miesięcznika¹⁷

Drugą chronologicznie pozycją wydawniczą Pobożnego Stowarzyszenia Misyjnego z zakresu czasopism był „Kalendarz Królowej Apostołów”, który ukazał się w 1919 r. z przeznaczeniem na rok 1920. Ks. Majewski wydał go w objętości 95 stron i w nakładzie 65 tys. egzemplarzy¹⁸. W owym „Kalendarzu” pisał m.in.:

„Kalendarz, który niniejszym puka do drzwi Twoich, pochodzi z domu misyjnego Księży Pallotynów w Wadowicach na Kopcu. Troska o chleb codzienny spowodowała [!] dom i jego mieszkańców do wysłania go między ludzi, aby tam w świecie coś zarobił. Otóż – on chce ci służyć przez cały rok! Na każdy miesiąc i na każdy tydzień zawiera on dla ciebie coś nowego i pożytecznego. Chce ci wiele powiedzieć o naszej pracy misyjnej i naszej

¹⁴ „Królowa Apostołów”, 1919, nr 6-7, s. 25 n.

¹⁵ O wszystkich tych perypetiach ks. Majewski pisał czytelnikom „Królowej Apostołów”, np. w r. 1919 (nr 9-10, s. 80): „Ceny papieru i druku idą w górę coraz więcej. Niemal co drugi miesiąc przesyła nam zarząd drukarni nowe warunki i ceny. Co robić wobec tego? Wypadaloby nam w każdym zeszycie o tym pisać i stosownie do podwyżki cen drukarskich naznaczać coraz to wyższą pronumeratę, jak to czynią gazety świeckie [...] Ułożyliśmy zatem znowu listę składkową z prośbą o jałmużnę na «fundusz redakcyjny». Prosimy, aby nasi czytelnicy choć na tej drodze pomogli nam pokrywać koszty wydawnictwa. Komu gazetka nasza miła, tego prosimy o wsparcie. Tak wiele otrzymaliśmy listów zachęcających nas do wydawania gazetki naszej co miesiąc. I w tych listach znajdujemy pociechę i zachętę duchową do trwania przy pisemku naszym. Niechże tedy «Królowa Apostołów» nie upadnie z powodu trudności materialnych”.

¹⁶ Ł u k i e w s k i SAC, dz. cyt., s. 353, 375, 455.

¹⁷ Tamże, s. 318.

¹⁸ Ks. Majewski omawiał kalendarz na łamach „Królowej Apostołów” (1919, nr 9, s. 43). Por. G l i Ń s k i SAC, dz. cyt., s. 233; U r b a n SAC, W i ą z e c k a, dz. cyt., s. 56.

ojczyźnie, chce zachęcić ciebie i dzieci twoje do dobrego pięknymi opowiadania-
niami, chce cię nawet zabawić żartami i dowcipami”¹⁹

Potężna jednak inflacja, jaka w tym czasie nastąpiła, i płynące stąd trudnoś-
ci finansowe Stowarzyszenia przyczyniły się do tego, że przez kolejne cztery
lata kalendarza nie wydawano. Wznowiono go w 1924 r. w dużym nakładzie
– 200 tys. egzemplarzy²⁰. Od tej pory kalendarz ukazywał się co roku aż do
wybuchu II wojny światowej.

Jednorazowo wydrukowano również „Kalendarz Małego Apostoła” na rok
1926, ale ponieważ nie udało się rozprowadzić całego nakładu, dlatego zanie-
chano tej edycji²¹.

Kolejnym czasopismem zainicjowanym przez ks. Alojzego Majewskiego był
miesięcznik dla dzieci i młodzieży pod tytułem „Mały Apostoł”. Czasopismo
to ukazywało się regularnie od stycznia do lipca 1920 r., ale wspomniane
trudności finansowe spowodowały, że „Mały Apostoł” w sierpniu tego roku
przestał wychodzić pomimo tego, iż cieszył się już sporym zainteresowa-
niem²².

Po ustabilizowaniu się polskiej waluty w 1924 r. wznowiono wydawanie
„Małego Apostoła”²³. Początkowo naczelnym redaktorem czasopisma był ks.
Majewski, a pomagał mu br. Franciszek Chytry, który przejął redagowanie
pisma w 1933 r. i kontynuował to do września 1939 r. Nakład „Małego Apos-
toła” pod koniec lat trzydziestych wynosił 25 tys. egzemplarzy²⁴.

Warto jeszcze powiedzieć kilka słów o zakładach typograficznych, w któ-
rych drukowano pallotyńskie czasopisma do 1927 r.

Miesięcznik „Królowa Apostołów” drukowano początkowo we Lwowie
w zakładzie typograficznym Polonia, następnie – od sierpnia 1912 r. – w Dru-
karni Towarzystwa Domu Narodowego Pawła Mitreği w Cieszynie. Tam też
drukowano „Małego Apostoła” Natomiast od lipca 1926 r. oba czasopisma
zaczęto drukować w Katowicach w zakładzie typograficznym Stella, który był

¹⁹ „Królowa Apostołów”, 1919, nr 9, s. 43.

²⁰ C e g i e ł k a SAC, dz. cyt., s. 185. Inaczej piszą Urban SAC i Wiązecka (dz. cyt.,
s. 55), podając nakład 120 tys. egzemplarzy.

²¹ U r b a n SAC, W i ą z e c k a, dz. cyt., s. 57.

²² Ł u k i e w s k i SAC, dz. cyt., s. 152; U r b a n SAC, W i ą z e c k a, dz. cyt.,
s. 56; „Królowa Apostołów”, 1920, nr 9-10, s. 143. W miesięczniku ks. Majewski m.in. napisał:
„[...] z bólem serca przestajemy wydawać nasze piśmko «Mały Apostoł», gdyż właśnie ono
pozyskało sobie w tym krótkim czasie wielu czytelników wśród naszej młodzieży. Niestety,
wydatki na drukowanie i podwyższona opłata pocztowa nie pozwalają nam na razie na jego
wydawanie”.

²³ Ł u k i e w s k i SAC, dz. cyt., s. 191; U r b a n SAC, W i ą z e c k a, dz. cyt.,
s. 56; C e g i e ł k a SAC, dz. cyt., s. 184. Ten ostatni autor podaje datę o rok wcześniejszą.

²⁴ Ł u k i e w s k i SAC, dz. cyt., s. 455.

własnością działacza społecznego Walentego Kosarza, znajomego br. Józefa Dudka SAC. W tymże zakładzie wydrukowano jednak tylko dwa numery (lipcowy i sierpniowy) obu czasopism. Zrezygnowano z usług tego zakładu ze względu na wysokie koszty druku. Od września 1926 r. do kwietnia 1927 r. drukowano miesięczniki również w Katowicach, ale w Drukarni Katolickiej. W maju 1927 r. zaczęto je wydawać już we własnej drukarni w Warszawie²⁵

Ks. Majewski zainicjował także emisję czasopisma „Rodzina Polska” Jak wskazuje sama nazwa, miesięcznik ten był przeznaczony dla rodzin katolickich. Obok wiadomości religijnych i z życia Kościoła zamieszczano tam artykuły i zdjęcia z dziedziny politycznej, historycznej, geograficznej, a także porady kulinarne i z zakresu aktualnie panującej mody. Myśl o wydawaniu tego miesięcznika dojrzała w 1926 r. Początkowo ks. superior Turowski nie chciał się zgodzić na wydawanie kolejnego pisma, ale „naciskany” przez ks. Majewskiego w końcu ustąpił i w ten sposób pierwszy numer „Rodziny Polskiej” ukazał się w styczniu 1927 r.²⁶ Trudno byłoby dziś ustalić początkowy nakład wspomnianego miesięcznika, ale musiał być on niewielki, br. Chytry bowiem powiedział ks. Łukiewskiemu, że w trójkę nieśli całość pod pachami na pocztę²⁷

Ks. Majewski był naczelnym redaktorem „Rodziny Polskiej” do 1928 r. Po nim funkcję tę przejął ks. Wojciech Turowski i sprawował ją do 1933 r. Kolejnym redaktorem był człowiek świecki – Stefan Czarniecki, ale już rok później stanowisko to objął ks. Józef Zawidzki. Ostatni rok przed wojną redaktorem naczelnym czasopisma był ks. Ignacy Olszewski. Najwyższy nakład miesięcznik „Rodzina Polska” osiągnął w 1932 r. i wynosił 6,5 tys. egzemplarzy. Czasopismo było deficytowe. Tuż przed wybuchem wojny zaobserwowano większe zainteresowanie tym miesięcznikiem²⁸.

Przed przejściem drukarni archidiecezjalnej w Warszawie w maju 1927 r. ks. Majewski wydał własnym staraniem kilka broszur i książeczek, m.in. *Kilka pieśni narodowych dla młodzieży szkolnej* (Wadowice 1912), *Kongregacja Misyjna Księża Pallotynów* (Wadowice 1913; Cieszyn 1914²), *Błogostawieni miłosierni* (Wadowice 1915), *Czcigodny Sługa Boży Ksiądz Wincenty Pallotti*,

²⁵ Tamże, s. 70, 210.

²⁶ Tamże, s. 211. Por. C e g i e ł k a SAC, dz. cyt., s. 184; U r b a n SAC, W i ą z e c k a, dz. cyt., s. 59.

²⁷ Ł u k i e w s k i SAC, dz. cyt., s. 211.

²⁸ Tamże, s. 243, 273, 318, 337, 353, 454.

*założyciel Kongregacji Misyjnej Księży Pallotynów (Wadowice-Kopiec 1917), Intronizacja Najświętszego Serca Jezusa w rodzinach (Wadowice 1919)*²⁹

Na marginesie spraw wydawniczych należy zaznaczyć, że ks. Majewski już na początku pobytu na ziemiach polskich myślał poważnie o założeniu pallotyńskiej drukarni. Pisał o tym do Rzymu i prosił o pozwolenie na zrealizowanie tego przedsięwzięcia, ale sekretarz generalny Wynen listem z 2 XII 1910 r. zawiadomił ks. Majewskiego, że Rada Generalna, mając świeże i bardzo przykre doświadczenia z prowincji niemieckiej, nie wyraża zgody. Sprawa stała się więc nieaktualna³⁰.

31 III 1927 r. kard. Aleksander Kakowski, arcybiskup warszawski, zaproponował ks. Turowskiemu objęcie archidiecezjalnej drukarni, introligatorni i księgarni w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 71 w formie dzierżawy na 25 lat. Pallotyni mieliby, zgodnie z umową, nadal wydawać drukowane do tej pory pisma. Chodziło o dziennik „Polak-Katolik”, „Przegląd Katolicki” oraz „Posiew”³¹. Wśród tych pism szczególne znaczenie miał „Tygodnik dla Duchowieństwa i Inteligencji Katolickiej – Przegląd Katolicki” Nawiasem mówiąc, było to jedno z najstarszych czasopism katolickich nie tylko w byłym Królestwie, ale w ogóle na ziemiach polskich³².

Kontrakt pomiędzy kard. Kakowskim a ks. Turowskim został podpisany 1 V 1927 r. z mocą od daty podpisania do 1 V 1952 r.³³

Na początku, po przejęciu drukarni, introligatorni i księgarni, zabrano się do modernizacji zakładu typograficznego i powiększenia personelu wydawnic-

²⁹ Pełną listę prac wydrukowanych przez ks. A. Majewskiego podaje K. Nowak SAC (*Bibliografia prac członków Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego 1907-1985*, Warszawa 1989, s. 165-171). Por. C e g i e ł k a SAC, dz. cyt., s. 184; Ł u k i e w s k i SAC, dz. cyt., s. 135; U r b a n SAC, W i ą z e c k a, dz. cyt., s. 81-83.

³⁰ C e g i e ł k a SAC, dz. cyt., s. 184, przyp. 238.

³¹ Bardzo szeroko pisze o tym bezpośredni świadek wydarzeń ks. Łukiewski (dz. cyt., s. 218 n.).

³² A. H a s s a SAC, „Przegląd Katolicki” w latach 1927-1939, „Roczniki Pallotyńskie”, 2(1961) 101 (mps – AP). Autor pisze m.in.: „Pierwszy numer tego pisma ukazał się w styczniu 1863 r. A gdyby uwzględnić fakt, że był on tylko kontynuacją innego czasopisma religijnego, którego pełny tytuł brzmiał «Pamiętnik Religijno-Moralny. Czasopismo ku zbudowaniu i pożytkowi tak duchownych jak i świeckich osób», które zaczęło wychodzić w Warszawie w roku 1841 [...], to trzeba by je uznać za najstarsze w ogóle wydawnictwo katolickie na ziemiach polskich o studwudziesięcioletniej tradycji”. Por. *Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu*, pod red. B. Lesisz, Cz. Drapińskiej, ks. D. Olszewskiego, ks. K. Marciniaka, Warszawa–Lublin 1988, s. 468-476.

³³ W czasie bombardowania Warszawy przez Niemców we wrześniu 1939 r. cały dom przy ul. Krakowskie Przedmieście 71 został zburzony i spalony. Pallotyni po zakończeniu wojny nie powrócili na to miejsce. Można więc powiedzieć, że kontrakt ten „wygasł” na skutek działań wojennych.

stwa. Szczególny nacisk położono na reklamę dziennika „Polak-Katolik” Kard. August Hlond, prymas Polski, w liście z 10 XI 1927 r. pochwalił zamiar wydawania dziennika katolickiego, albowiem „za takim pismem jest w Narodzie tęsknota i głód. Sprawa katolicka bez niego nie ruszy silnie z miejsca. Toteż do tego wielkiego zadania zachęcam Przew. O. Prowincjała z głębi duszy i z obowiązku Prymasa idei błogosławię czule i życzę, by i dziennikarze, i zamożni ludzie, i lud cały udzielili O. Prowincjałowi swego poparcia”³⁴.

W „Królowej Apostołów” natomiast czytamy:

„Gdybyś wstąpił do nas, na Krakowskie Przedmieście 71 w Warszawie, gdzie się znajduje drukarnia archidiecezjalna – w sam dzień św. Sylwestra po południu albo w późnych godzinach wieczornych, patrzyłbyś wielkimi oczami nie tylko na tę ciasnotę i ubóstwo, co tam z każdego kąta i kącika wygląda, ale i na ten ruch i na tę gorączkową pracę, która się tam, właśnie z końcem roku, załatwiała.

Pracowano niemal całą noc, a nasi kochani bracia, zamiast ofiarować Bogu zmianę roku w zaciszu i na modlitwie, ofiarowali tym razem, co im najmilej: spokój, wolę swoją i serce i wytrwali przy swoich zajęciach w zecerni, drukarni i w administracji.

Co się tedy działo tak śpiesznego i nagłego? Otóż, zaczynaliśmy od 1 stycznia dzieło, od którego z pewnością zawiśnie dobro wielu, bardzo wielu – nowe wydawnictwo, gazetę czysto katolicką, która może służyć wszystkim katolikom wierzącym i praktykującym jako organ pouczający i informacyjny.

Co prawda, wychodziła u nas dotychczas gazeta katolicka «Polak-Katolik». Ale ona była redagowana w tak skromnych rozmiarach, że nie mogła wytrzymać konkurencji z innymi gazetami. Oprócz tego przynosiła wiadomości spóźnione. Brakło też maszyn drukarskich, brakło pieniędzy, brakło odpowiednich współpracowników. Z tego powodu gazeta tylko z trudem się utrzymywała, a zamiast korzyści przynosiła tylko straty i kłopoty. A co najgorsze, nie wywierała prawie żadnego wpływu na życie publiczne.

[...] Diabeł posiada dziś tak wielką moc nad ludźmi jedynie dlatego, że dla niego pracują niemal wszystkie gazety [...]

Tu można coś naprawić tylko gazetą, która we wszystkim chce się kierować zasadami wiary naszej świętej i która stanowczo nie chce i nie będzie drukowała żadnego fałszu, żadnego brudu, żadnego grzechu. To pragnienie skuteczni gazeta «Polak-Katolik» [...]

³⁴ Cyt. za: C e g i e ł k a SAC, dz. cyt., s. 85.

Gazeta będzie wychodzić codziennie, będzie przynosić najnowsze wiadomości, jest redagowana przez ludzi wierzących, którym tylko dobro Kościoła i Ojczyzny leży na sercu”³⁵

Powyższy artykuł redakcyjny bardzo dobrze oddaje tak atmosferę domu, jak i pragnienie warszawskich pallotynów, aby dać polskim katolikom do ręki gazetę na miarę ich potrzeb.

1 I 1929 r. „Polak-Katolik” zaczął wychodzić w nowej szacie i o powiększonej objętości, dostarczając najnowszych wiadomości z kraju i ze świata. Niestety, gazeta rozchodziła się, pomimo dużej reklamy, bardzo słabo. Szukano przyczyn takiego stanu rzeczy. Uważano, że jednym z powodów tak małego zainteresowania Polaków tym dziennikiem było obciążenie tytułu gazety, ponieważ społeczeństwo kojarzyło tytuł z poprzednim poziomem pisma³⁶.

Postanowiono więc zmienić tytuł i uniezależnić się prawnie od Stowarzyszenia. 30 I 1929 r. księża: Turowski, Męcikowski i Wierzbica zawarli spółkę pod nazwą Dom Prasy Katolickiej dla wydawania dziennika „Polska”, w którym „Polak-Katolik” stanowiłby wkładkę³⁷. Na to przedsięwzięcie wyrazili zgodę kard. Kakowski oraz komisja prasowa Episkopatu. Spółka skorzystała przy tym ze 150 tys. zł, które pożyczyła od Stowarzyszenia na początkowy rozruch z pieniędzy pożyczonych z Holandii na budowę seminarium duchownego i domu prowincjalnego w Warszawie na Pradze³⁸. Uważano jednak, że Polsce znacznie bardziej potrzebny jest dziennik katolicki niż nowe budynki. Z opinią tą nie zgadzał się założyciel polskiej prowincji ks. Alojzy Majewski³⁹.

Dziennik „Polska” ukazał się po raz pierwszy 8 II 1929 r. Niestety, pomimo dużej reklamy dziennik nie znalazł dużo nabywców. Pierwsze numery zostały zakupione przez niewiele ponad 5 tys. osób, co na tyle milionów katolików w Polsce wydaje się małą liczbą. Ostateczna liczba nabywców rok później wynosiła 11,5 tys.⁴⁰

³⁵ „Królowa Apostołów”, 1929, nr 2, s. 56-58.

³⁶ Jak pisze ks. Cegiłka (dz. cyt., s. 85), ten powód przedstawiali czytelnicy dziennika.

³⁷ Tamże, s. 185.

³⁸ Całe dzieje „Domu Prasy Katolickiej” i dziennika „Polska” opisuje ks. Łukiewski (dz. cyt., s. 254-261).

³⁹ C e g i ł k a SAC, dz. cyt., s. 186, przyp. 241. Autor cytuje fragment nie istniejącego dziś protokołu (spalony we wrześniu 1939 r.) z posiedzenia Rady Regionalnej z 17 I 1928 r. Ks. Majewski nie był za wydawaniem dziennika, twierdząc, że „wszystkie siły są na razie potrzebne do rozbudowy i rozwoju naszego okręgu i do redagowania gazet i czasopism, które obecnie wydajemy”.

⁴⁰ Tamże, s. 187; Ł u k i e w s k i SAC, dz. cyt., s. 255 n.

Pomimo tego, że sprzedano część akcji Domu Prasy Katolickiej, że otrzymano pokaźną sumę od kard. Kakowskiego, że rozwinięto akcję reklamową, że korzystano z pomocy Stowarzyszenia, a dziennik pochłaniał kredyty, gazeta – nie znajdując należytego poparcia i zrozumienia w społeczeństwie katolickim – upadła. Przestała się ukazywać się z dniem 31 I 1932 r.⁴¹

Pozostała satysfakcja, że pallotyni jako jedni z pierwszych torowali drogę dziennikowi katolickiemu w Polsce. Trudno bez dokładnej analizy stwierdzić, dlaczego dziennik znalazł tak małe poparcie w prawie całkowicie przecież katolickim społeczeństwie. Czyżby faktycznie nie było zainteresowania sprawami religijnymi oraz Kościoła w Polsce i na świecie? Czy też przyczyny należy szukać w poziomie dziennika i mało trafnego doboru materiałów? Nie miejsce tu jednak, byśmy się tym zajmowali szerzej. Fakt jest faktem, że obok satysfakcji pozostała gorycz i długi do spłacenia.

Ks. Majewski w okresie międzywojennym wydawał jeszcze jedno czasopismo, a mianowicie kwartalnik przeznaczony dla pallotyńskich zelatorów. Pismo nosiło nazwę „Apostoł wśród Świata”. Pierwszy numer kwartalnika ukazał się w październiku 1928 r. Dobrodziejom Stowarzyszenia rozsyłano periodyk bezpłatnie w dowód wdzięczności i przyjaźni, a także jako znak łączności duchowej⁴². Ale i to czasopismo z powodu trudności finansowych wychodziło nieregularnie. Ks. Majewski z zażenowaniem przeproszał pallotyńskich zelatorów i przyjaciół za te opóźnienia. Jako przyczynę tych trudności podawał instalowanie maszyn drukarskich oraz innych urządzeń w drukarni⁴³. Redaktorem naczelnym owego czasopisma od 1934 r., po ks. Majewskim, był ks. Tomasz Mąciór, a od r. 1937 do wybuchu wojny ks. Stanisław Czapla. Nakład pisma wahał się od 3 tys. do 6 tys. egzemplarzy⁴⁴.

Jeśli chodzi o „Przegląd Katolicki”, do r. 1932 redaktorem naczelnym był kapłan archidiecezji warszawskiej ks. Kozubski, następnie ks. Tomasz Mąciór SAC, po nim do połowy 1938 r. ks. Józef Zawidzki SAC, a do czasu wybuchu wojny ks. Ignacy Olszewski SAC. Nakład tygodniowy wynosił ok. 2 tys. egzemplarzy⁴⁵.

Pismo „Posiew” przejął w swoje ręce w r. 1933 ks. Tomasz Sobieraj SAC. Przeciętny nakład wahał się między 1,5 a 3 tys. egzemplarzy. Taki stan utrzymywał się do czasów wojny⁴⁶.

⁴¹ Zob. C e g i e ł k a SAC, dz. cyt., s. 187; Ł u k i e w s k i SAC, dz. cyt., s. 282 n.

⁴² U r b a n SAC, W i ą z e c k a, dz. cyt., s. 59; Ł u k i e w s k i SAC, dz. cyt., s. 243.

⁴³ Zob. „Apostoł wśród Świata”, 1931, nr 3-4, s. 41.

⁴⁴ Ł u k i e w s k i SAC, dz. cyt., s. 337, 354, 376, 392, 421, 455.

⁴⁵ Tamże, s. 338.

⁴⁶ Tamże, s. 338, 354, 455.

Nic nie powiedziano do tej pory o wydawnictwach książkowych oraz o istniejącej przy ul. Krakowskie Przedmieście 71 księgarni.

Na polu wydawnictwa książkowego Stowarzyszenie w okresie międzywojennym miało wybitne zasługi. Dla przykładu podajemy chronologicznie nowe tytuły wydrukowane w pallotyńskiej drukarni⁴⁷:

1931 – 7 pozycji

1932 – 11

1933 – 13

1934 – 14

1935 – 17

1936 – 13

1937 – 11

1938 – 9.

Należy zaznaczyć, że niektóre tytuły drukowano wielokrotnie, co powiększa kilkakrotnie liczbę pozycji książkowych w kolejnych latach. Wydawnictwo dążyło do publikowania rzeczy małych, tanich i treściwych. Ponieważ niewielu było chętnych do zakupu książek poważnych, o tematyce naukowej, drukowano w dużych nakładach przede wszystkim książki popularne. Było to wymuszone także koniecznością zarobienia pieniędzy na spłatę długów⁴⁸. Rekordowy pod tym względem był rok 1937, kiedy w sumie wydrukowano 161 050 egzemplarzy książek. Tylko pallotyńskich książek, broszur, czasopism w okresie od 1930 r. do 31 XII 1938 r. wydrukowano 11 537 960 egzemplarzy. Drugie tyle ukazało się nakładem obcych wydawnictw⁴⁹. Dodając do tego dzienniki, czasopisma i ulotki, trzeba stwierdzić, iż pallotyński wkład do kultury polskiej i dziejów Kościoła w Polsce był w okresie międzywojennym rzeczywiście imponujący.

W celu lepszej dystrybucji czasopism i książek kilkakrotnie wprowadzano obniżki prenumeraty i cen detalicznych, jak np. w r. 1933 i 1935⁵⁰.

⁴⁷ Tamże, s. 243, 297, 318, 338, 354, 375, 392, 420, 454. Autor podaje również tytuły wydrukowanych książek.

⁴⁸ Tamże, s. 392.

⁴⁹ Tamże, s. 420, 457.

⁵⁰ Tamże, s. 337, 375. Wcześniej (na s. 297) autor pisze: „W celu pozyskania prenumeratorów dla naszych czasopism oraz zjednania sobie przyjaciół i zelatorów wyjechały za granicę kolejno trzy grupy naszych braci, za każdym razem po 2-ch. Chodziło o rejony i miasta, gdzie były skupiska Polaków. Pierwsza wyprawa wyruszyła w 1927 r. Uczestniczył w niej br. Ludwik Krajniewski i br. Stanisław Gołębiowski. Powodziło im się dobrze. Druga ekspedycja wyruszyła w r. 1929. Wyjechali wtedy bracia Władysław Nalborski i Stanisław Rzyśko. Poradzili sobie doskonale. W trzeciej wyprawie bierze udział w 1931 r. br. Stanisław Gołębiowski, po raz drugi, i brat Henryk Zapa. Tym razem zawiódł br. Zapa. Po przekazaniu prenumerat i ofiar pozostał w USA i nie wrócił do kraju. Niestety, na dłuższą metę prenumeratorzy z USA nie okazali się stałymi”.

Administracja wydawnictwa i ekspedycja przenieśli się w czerwcu 1927 r. z Wadowic do Warszawy, na ul. Krakowskie Przedmieście 71, ale z powodu ciasnoty już w 1930 r. przeniesiono je do Ołtarzewa. W 1936 r. powróciły do Warszawy⁵¹

Wydzierzawiona księgarnia mieściła się na parterze z wyjściem na ul. Krakowskie Przedmieście. „Jest to lokal ciemny – pisze ks. ekonom Łukiewski – bo ma tylko jedno okno na Krakowskie Przedmieście [...] Wewnątrz brak też stylowego urządzenia sklepu. Śmiało można zakwalifikować do rzędu jarmarcznych budek”⁵².

Pallotyńską księgarnię prowadził do końca maja 1934 r. człowiek świecki, pallotyński eks-kleryk z Antoniówki Alfons Prabucki. W 1912 r. wyjechał on z klerikiem Wojciechem Turowskim do Limburga na studia filozoficzne, które ukończył pozytywnie. W 1914 r. powołano go do wojska pruskiego. Po wojnie nie powrócił do Stowarzyszenia. W 1928 r. ks. W. Turowski zaproponował mu prowadzenie księgarni. Czynił to do wspomnianego wypowiedzenia⁵³ Od 1 VI 1934 r. księgarnię prowadzili pallotyńscy bracia: Paweł Ulrich, który pracował przez dłuższy czas z Alfonsem Prabuckim, oraz Franciszek Cichowski. Księgarski rynek zagraniczny przejął ekonom prowincjalny ks. Albin Łukiewski SAC. Szybko sprowadził on większą liczbę przedmiotów do użytku liturgicznego, zwłaszcza dużych mszałów różnych wydawnictw, które szybko poznikały z półek księgarskich. Zaopatrzone też księgarnię w niepallotyńskie wydawnictwa. Te innowacje przyczyniły się do znacznej zwyżki dochodów, które kazały spokojniej patrzeć na spłatę pożyczki holenderskiej⁵⁴.

Drukarnię cały czas modernizowano. Ponieważ pod koniec lat trzydziestych pozostało już niewiele długów do spłacenia, zamierzano jeszcze polepszyć jakość wydawanych książek i czasopism. Pallotynów polskich zresztą często utożsamiano jako apostołów prasy i książek katolickich. Dla nikogo zresztą nie było tajemnicą, że słowo drukowane było, jest i zapewne pozostanie bardzo skutecznym narzędziem ewangelizacji. Pomimo pechowego przedsięwzięcia związanego z wydawaniem dziennika katolickiego działalność Stowarzyszenia na polu apostołstwa słowa drukowanego była w Polsce bardzo znacząca.

⁵¹ Tamże, s. 273, 388.

⁵² Tamże, s. 221.

⁵³ Tamże, s. 350.

⁵⁴ Tamże, s. 351.

DAS VERLEGERISCHE WIRKEN
DER FROMMEN MISSIONSGESELLSCHAFT (PALLOTINER)
IN POLEN IN DEN JAHREN 1908-1939

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Gründer der Gesellschaft des katholischen Apostolats, der hl. Vinzenz Pallotti, widmete der durch das gedruckte Wort vermittelten Evangelisation in seiner Arbeit viel Raum. Sein geistlicher Sohn Alojzy Majewski begann gleich nach Gründung der ersten polnischen Niederlassung in Antoniówka bei Kochawina im Erzbistum Lemberg (1907) die Monatsschrift „Królowa Apostołów” (Königin der Apostel) herauszugeben, deren erste Nummer am 1. Januar 1908 erschien. Mit der Herausgabe dieser Zeitschrift begann die über achtzigjährige Geschichte des verlegerischen Wirkens der polnischen Pallotiner. Schon bald gab A. Majewski unter dem Titel „Mały Apostoł” (Der kleine Apostel) eine Zeitschrift für Kinder sowie einen „Kalender der Apostelkönigin” heraus. In späteren Jahren initiierte er die Herausgabe von „Apostoł wśród Świata” (Der Apostel in der Welt) sowie „Rodzina Polska” (Die polnische Familie). Neben diesen Zeitschriften veröffentlichte er noch einige Broschüren und Bücher im Eigenverlag.

Am 1. Mai 1927 unterzeichnete Kardinal Aleksander Kakowski mit Superior Wojciech Turowski einen Vertrag über die 25-jährige Verpachtung der Druckerei der Erzdiözese, der dazugehörenden Buchbinderei sowie einer Buchhandlung in Warschau (ul. Krakowskie Przedmieście 71) an die Pallotiner. Dem Pachtvertrag entsprechend sollten diese auch die dort bisher gedruckten Zeitschriften weiter herausgeben, und zwar „Polak-Katolik” (Pole und Katholik), „Przegląd Katolicki” (Katholische Revue) und „Posiew” (Aussaat).

In die Modernisierung der Buchdruckerei investierte W. Turowski den Großteil eines eigentlich für andere Gebäude bestimmten holländischen Darlehens. Es wurde beschlossen, eine neue Tageszeitung „Polska” (Polen) zu gründen, deren Beilage „Polak-Katolik” bilden sollte. Diese Tageszeitung erschien zuerst am 8. Februar 1929, aber weil sie nicht genug Abnehmer fand, stellte sie am 31. Januar 1932 ihr Erscheinen ein. Alle anderen Zeitschriften erschienen weiter bis zum Ausbruch des 2. Weltkrieges.

In der Warschauer Druckerei wurden auch Bücher verlegt. 1931 erschienen 7 Titel, 1932 – 11, 1933 – 13, 1934 – 14, 1935 – 17, 1936 – 13, 1937 – 11 und 1938 – 9. Einige Titel wurden mehrfach aufgelegt, so daß die Zahl der herausgegebenen Bücher noch um einiges höher liegt. Im Rekordjahr 1937 wurden insgesamt 11 Bücher in 161 050 Exemplaren gedruckt. Allein von den Büchern, Broschüren und Zeitschriften der Pallotiner sind in der Zeit von 1. Januar 1930 bis zum 1. Januar 1939 11 537 960 Exemplare gedruckt worden, und noch einmal so viele sind in den nicht den Pallotinern gehörenden Verlagen erschienen. Wenn wir dann noch die Tageszeitungen und Flugzettel mitberücksichtigen, müssen wir feststellen, daß der Beitrag der Pallotiner zur polnischen Kultur und zur Geschichte der Kirche in Polen in der Zwischenkriegszeit wirklich imponierend war.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich